

ment. Tego przykrego zawodu wyrazem był właśnie mój artykuł, bo wiem, że te krakowskie i lwowskie zespoły, które należą do Zjednoczenia, mogły i powinny były inaczej śpiewać, niż to w tym konkursie miało miejsce. Było to może następstwem szczególnie niepomysłnych okoliczności, ale tego, słuchając przez głośnik, nie było można wiedzieć.

Wyjaśnienie to swoje muszę zakończyć położeniem szczególnego nacisku na tym, co już wyżej powiedziałem w poglądach swych, wypowiedzianych na łamach „Chóru“, czy to w artykułach zasadniczej treści, czy w recenzjach i ocenach krytycznych, kieruję się zawsze rzeczowością jak najdalej posuniętą. Być może, że poglądy moje wydać się mogą niejednemu zbyt surowe i pozornie nawet krańcowe wolę szczerze i otwarcie napisać to, co myślę, niż owijać w bawełnę prawdę i sadzić się na obłudne komplementy. Pragnąłbym, by śpiewactwo polskie stało na najwyższym możliwie poziomie, by każdy publiczny popis zespołu śpiewaczego był zwycięstwem i tryumfem idei śpiewaczej, by, jednym słowem, rzesza śpiewacza polska okazała się rzeczywiście taką potęgą w naszym życiu narodowym, jaką być powinna. Nie cofajmy się przed wypowiedzianiem sobie nawzajem prawdy, nie zamykajmy oczu na błędy i niedociągnięcia, które się zawsze zdarzyć mogą, a pamiętajmy o tem, że siłę naszą stanowić będzie doskonała wydajność naszej pracy pracy tym wydajniejszej, im będzie doskonalsza artystycznie.

Dr. KAZIMIERZ NIŻYŃSKI

WYSTĘPY CHÓRU TOW. ŚPIEW. „ECHO“ W LUBLINIE W MIASTACH WĘGERSKICH

Na zaproszenie Kraj. Związku Chórów Węgierskich (Maygar Dalos Egyesületek Országos Szövetsége Budapest IV Reáltanoda — utca nr. 7) pismem z dnia 19.III.1938 Nr. 1054/38 udał się chór męski Tow. Śpiew. „Echo“ w Lublinie w dniu 24 czerwca b. r. do Węgier na objazdy koncertowe dla propagowania pieśni polskiej. Chór w składzie 32 osób pod dyrekcją Eugeniusza Dziewulskiego dał w czasie od 25 do 29 czerwca 5 koncertów w miastach Szekéfeervár dwa, Veszprem jeden i w Budapeszcie dwa, biorąc udział w konkursie śpiewaczym w Szekésféhervár oraz śpiewając w Radio budapeszteńskim. Śpiewacy nasi witani byli wszędzie owacyjnie, zdobywając nie tylko entuzjastyczne oklaski ale i odznaczenia a mianowicie: na konkursie śpiewaczym, w którym wzięło udział 192 chórów z całych Węgier w ilości 12.000 śpiewaków wobec 30 000 słuchaczy na rynku miasta zdobyli: nagrodę honorową Kraj. Związku Chórów Węgierskich w postaci cennego rygrafu ze złotym godłem Węgier, na złotym wienku laurowym, oraz dodatkową nagrodę Zarządu miasta w postaci pucharu srebrnego; w Veszprem piękny wieniec z liści laurowych z szarfami o barwach miasta i narodowych węgierskich z napisem „Polskim Bratom Śpiewakom z Lublina miasto Veszprem 27.VI.1938 i w Budapeszcie wieniec pamiątkowy z szarfami o barwach państwowych i śpiewaczych węgierskich z napisem, który w tłumaczeniu brzmi: Z braterską miłością śpiewaczą Krajowy Związek Chórów Węgierskich 28.VI.1938.

Na cześć gości lubelskich urządzono szereg bankietów, w których wzięli udział obok przedstawicieli licznych instytucji kulturalno-społecznych także dostojnicy państwowi, wojskowi, samorządowi i duchowieństwo. Bankiety te dały upust serdecznym uczuciom Węgrów w licznych przemówieniach na temat zbratania się obu